



FRUSTRACJA I NADZIEJA

SŁOWACJA PO ZABÓJSTWIE KUCIAKA

Krzysztof Dębiec, Jakub Groszkowski

NUMER 75
WARSZAWA
LIPIEC 2019

FRUSTRACJA I NADZIEJA

SŁOWACJA PO ZABÓJSTWIE KUCIAKA

Krzysztof Dębiec, Jakub Groszkowski



OSW |

CENTRE FOR EASTERN STUDIES
OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. **Marka Karpia**

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

Redakcja merytoryczna
Mateusz Gniazdowski

Redakcja
Katarzyna Kazimierska

Współpraca
Anna Łabuszewska

Opracowanie graficzne
PARA-BUCH

DTP
GroupMedia

Zdjęcie na okładce
Mateusz Gniazdowski / OSW

Wykresy
Wojciech Mańkowski

WYDAWCA

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warszawa

Tel.: + 48 /22/ 525 80 00

Fax: + 48 /22/ 525 80 40

osw.waw.pl

ISBN 978-83-65827-39-5

Spis treści

TEZY /5

WSTĘP /8

I. KRYZYS ZAUFANIA DO KLASY POLITYCZNEJ /10

II. SMER, CZYLI „MAŁA STABILIZACJA” PO SŁOWACKU /14

III. CENTROPRAWICOWA OPOZYCJA I NOWE SIŁY
POLITYCZNE, CZYLI WALKA „O UCZCIWĄ SŁOWACJĘ” /19

IV. ANTYSYSTEM, CZYLI SŁOWACJA SFRUSTROWANA /24

V. PERSPEKTYWY ZMIAN /31

TEZY

1. Zabójstwo dziennikarza śledczego Jána Kuciaka i jego narzeczonej w lutym 2018 roku stało się katalizatorem obywatelskiego oburzenia, które doprowadziło do znacznych zmian na słowackiej scenie politycznej. Uderzyło ono przede wszystkim w rządzącą od lat partię Smer-SD i jej lidera Roberta Ficę, który pod społeczną presją zrezygnował z urzędu premiera. Główne siły opozycji w niewielkim stopniu skorzystały na protestach, ponieważ opozycyjni liderzy przez znaczną część społeczeństwa postrzegani są jako niewiarygodni. Na społecznym wzburzeniu korzystają natomiast nowe projekty polityczne, przede wszystkim Progresywna Słowacja, której niedawna wiceszefowa Zuzana Čaputová na fali hasła naprawy państwa i przywrócenia sprawiedliwości wygrała w marcu wybory prezydenckie. Nową partię o centrowym profilu tworzy też poprzedni prezydent Andrej Kiska.
2. Śledztwo dotyczące morderstwa Kuciaka przyczyniło się do ujawnienia i nagłośnienia informacji na temat nieformalnych powiązań między politykami, biznesem i światem przestępczym. Pozwoliło to wielu Słowakom dostrzec skalę patologii, jaka wyrosła w ich państwie podczas rządów Smeru. Pomimo porażki w wyborach prezydenckich partia Roberta Ficy pozostała liderem sondaży z poparciem ok. 20%, ponieważ zaspokaja potrzebę poczucia bezpieczeństwa i przewidywalności dużej części społeczeństwa. Dla wielu Słowaków Smer jest gwarantem stabilności gospodarczej i społecznej, co w ostatnich latach Robert Fico wzmacniał silną retoryką antyimigrancką. Smer umiejętnie gra też tematami światopoglądowymi i – odrzucając liberalne idee silnie obecne w zachodnioeuropejskiej socjaldemokracji – występuje w roli obrońcy *status quo*. Na korzyść Smeru przemawiają też sukcesy, jakie Słowacja odniosła za rządów tej partii: weszła do obszaru Schengen, dołączyła do strefy euro i w tym gronie może się pochwalić dobrą kondycją finansów publicznych, pomimo realizacji szczodrych programów socjalnych.

3. Jednym ze źródeł sukcesów Smeru była przez lata słabość centroprawicowej opozycji. Siły opozycyjne łączy bardzo ostra krytyka Smeru oraz odwoływanie się do postulatów oczyszczenia polityki, podnoszonych podczas organizowanych po śmierci Kuciaka protestów antyrządowych pod hasłem „O uczciwą Słowację”. Od lat głównymi problemami centroprawicy są jednak jej rozdrobnienie, spory personalne oraz istotne różnice programowe, które dotyczą zarówno kwestii gospodarczych, światopoglądowych, jak i agendy europejskiej. Wewnętrzne tarcia skutecznie wykorzystuje Smer, który przedstawia opozycję jako niezdolną do współpracy i skompromitowaną licznymi aferami. Warunkiem niezbędnym do realizacji scenariusza odsunięcia Smeru od władzy jest więc przynajmniej zrezygnowanie z wzajemnych ataków i uzgodnienie przedwyborczych strategii, co przywódcy opozycji coraz wyraźniej zaczynają sobie uświadamiać. Ten proces następuje jednak powoli i równolegle z fragmentacją sceny partyjnej wskutek powstawania nowych formacji politycznych.
4. Klasyczny podział na partie rządzące i opozycyjne jest na Słowacji zaburzony przez trzeci element – zyskujące na popularności siły antysystemowe. Wykorzystują one popularne na Słowacji media (głównie internetowe) szerzące dezinformację i skutecznie mobilizują najbardziej sfrustrowanych wyborców, zapowiadając szybkie rozwiązanie istniejących od lat problemów, takich jak ogromne różnice rozwojowe pomiędzy regionami czy wykluczenie społeczne Romów. Siły antysystemowe podważają zaufanie do instytucji państwa oraz do UE i NATO i domagają się przededefiniowania polityki zagranicznej pod hasłem „odzyskania suwerenności”. Faktycznie jednak proponowane przez nie postulaty w polityce zagranicznej są zbieżne z narracją Kremla. Główni przedstawiciele tego nurtu w marcowych wyborach prezydenckich – Štefan Harabin i Marian Kotleba – uzyskali łącznie niemal 1/4 głosów oddanych w pierwszej turze. W przyszłorocznych wyborach parlamentarnych partia Kotleby ma szansę prze-

jąc większość tego elektoratu, na co wskazują sondaże dające jej nawet 14% poparcia.

5. Zaplanowane na wiosnę 2020 roku wybory parlamentarne będą starciem trzech obozów politycznych: obozu władzy, czyli coraz bardziej konserwatywnej socjaldemokracji i narodowców; centroprawicowej i liberalnej opozycji, którą łączy niemal wyłącznie ostra krytyka partii Ficy oraz rosnących w siłę mimo dobrych wyników gospodarczych antysystemowców. Ostateczny kształt tych obozów nie jest przesądzony, ponieważ trwają w ich szeregach przetasowania. Wiele wskazuje na to, że Smer będzie się starał narzucić w kampanii narrację walki o obronę szczodrych programów socjalnych oraz tradycyjnych wartości, dla których zagrożeniem, zdaniem Smeru, jest opozycja. Ta z kolei podkreślać będzie konieczność uzdrowienia państwa i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych nadużyć za czasów władzy Smeru. Kształt przyszłego rządu będzie w dużej mierze zależał od poparcia, jakie uzyska rosnąca w siłę partia Kotleby oraz od tego, czy w dalszym ciągu będzie ona marginalizowana na scenie politycznej.

WSTĘP

Słowackie wybory prezydenckie z marca 2019 roku pokazały wyraźnie linie i skalę podziałów w tamtejszym społeczeństwie. Główną ich osią jest stosunek do najsilniejszej partii koalicji rządzącej Smer-Socjaldemokracja byłego premiera Roberta Ficy, sprawującej władzę na Słowacji od 2006 roku z jedną krótką przerwą (2010–2012). Coraz większą rolę zaczyna jednak odgrywać także podział na zwolenników dalszej integracji Słowacji w strukturach Zachodu oraz przeciwników prozachodnich elit, którzy dążą do tego, aby pod hasłem obrony suwerenności radykalnie przededefiniować politykę zagraniczną państwa. Biorąc to pod uwagę, słowackie społeczeństwo można podzielić na trzy główne grupy: tych, którzy domagają się odejścia skompromitowanych elit i usprawnienia działania państwa, bez reorientacji polityki zagranicznej; tych, którzy chcą przede wszystkim stabilności i obawiają się poważniejszych zmian; a także tych, którzy chcą wymiany elit oraz radykalnej zmiany systemu politycznego i polityki zagranicznej.

Zwolennicy zmiany, zarówno radykalnej, jak i umiarkowanej, uważają Smer za emanację zawłaszczenia państwa przez sieci oligarchiczno-kryminalne i chcą, aby nowi politycy „przywrócili Słowację obywatelom”. Umiarkowaną część tej grupy społeczeństwa reprezentuje prawniczka i aktywistka społeczna Zuzana Čaputová, która z wynikiem 58% głosów wygrała wybory prezydenckie, stając się w tym gronie ucieleśnieniem nadziei na poprawę funkcjonowania państwa. Jej kontrkandydat – popierany przez Smer Maroš Šefčovič (niespełna 42% głosów w drugiej turze) – zyskał poparcie przede wszystkim osób ceniących stabilność polityczną, gospodarczą oraz społeczną. Smer spełnia te oczekiwania, ponieważ zapewnia stabilny wzrost gospodarczy i hojne programy społeczne, a dodatkowo sprzeciwia się przyjmowaniu imigrantów z państw muzułmańskich i zachowuje światopoglądowy konserwatyzm. Zwolennicy radykalniej zmiany przeważnie nie wzięli udziału w drugiej turze wyborów pre-

zydenckich, czego efektem była niska, niespełna 42-procentowa frekwencja. W pierwszej turze poparli natomiast kandydatów antysystemowych, którzy zdobyli łącznie 25% głosów, m.in. dzięki postulatом radykalnego przeformułowania zasad członkostwa w UE i NATO lub nawet opuszczenia tych struktur. Podział na te trzy grupy utrzymał się podczas wyborów do Parlamentu Europejskiego w maju 2019 roku. Trzy pierwsze miejsca zajęły w nich: koalicja dwóch nowych partii opozycyjnych (w tym zakładana m.in. przez Čaputovą Progresywna Słowacja), współrządzący Smer oraz antysystemowa partia Mariana Kotleby.

I. KRYZYS ZAUFANIA DO KLASY POLITYCZNEJ

Zabójstwo dziennikarza śledczego Jána Kuciaka i jego narzeczonej w lutym 2018 roku stało się katalizatorem obywatelskiego oburzenia, które doprowadziło do znacznych zmian na słowackiej scenie politycznej. Większość tekstów Kuciaka dotyczyła podejrzanych powiązań między politykami a biznesem, których przez lata nie wyjaśniały policja i sądy. Ustalenie przyczyn zabójstwa, rozliczenie opisywanych m.in. przez Kuciaka afer oraz dymisje czołowych polityków były więc głównymi postulatami największych od 1989 roku protestów pod hasłem „O uczciwą Słowację”. Doprowadziły one do dymisji m.in. wieloletniego premiera Roberta Ficy, bliskiego mu ministra spraw wewnętrznych Roberta Kaliňáka oraz szefa policji¹.

Po tych zmianach, pod wpływem silnej presji społecznej, a także oczekiwań zagranicznych partnerów Słowacji, nastąpiło przyspieszenie śledztw dotyczących afer kojarzonych ze Smerem. W efekcie zaczęło przybywać informacji pokazujących rozległą sieć nieformalnych powiązań pomiędzy polityką, biznesem a światem przestępczym, wyrosłą podczas rządów Smeru.

Oskarżony o zlecenie zabójstwa przedsiębiorca Marián Kočner utrzymywał bliskie kontakty m.in. z ważnymi politykami Smeru, kluczowymi osobami w prokuraturze i policji czy właścicielami wpływowej grupy finansowej Penta. Był dla nich niekiedy partnerem biznesowym, ale przede wszystkim służył jako źródło cennych kompromitujących informacji. Pozyskiwał je dzięki współpracy z byłymi agentami służb specjalnych, którym zlecał szpiegowanie polityków i dziennikarzy. Kočner do czasu zabójstwa Kuciaka pozostawał bezkarny dzięki swoim kontaktom. Dużą swobodą działania cieszył się też długo deweloper Ladislav Bašternák, który w 2018 roku

¹ J. Groszkowski, współpraca K. Dębiec, *Początek końca rządu Roberta Ficy*, „Analizy OSW”, 14.03.2018, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2018-03-14/poczatek-konca-rzadu-roberta-ficy>.

został skazany za wielomilionowe oszustwa podatkowe, a zasłynął także tym, że w wynajmowanym od niego apartamencie mieszka od 2012 roku Robert Fico². Wprawdzie opozycja i media przez lata obszernie informowały o związkach polityków Smeru z Kočnerem i Bažternákiem oraz wielu innych aferach, w które partia ta była uwikłana, jednak nie poniosła przez to większego uszczerbku.

Ugrupowanie Ficy od lat pozostaje liderem sondaży. Powszechne przekonanie o bezkarności osób z otoczenia biznesowego Smeru ma natomiast wyraźny negatywny wpływ na zaufanie do sądownictwa. Na Słowacji (podobnie jak w Chorwacji) utrzymuje się jeden z najbardziej krytycznych w UE poglądów na niezawisłość wymiaru sprawiedliwości. Niski poziom zaufania do sądownictwa cechuje nie tylko sympatyzujących z obecną opozycją mieszkańców Bratysławy, ale również wschodnie regiony Słowacji, których mieszkańcy tradycyjnie w większym stopniu popierają Smer³.

Intensywna praca policji i prokuratury wiosną 2019 roku pomogła Słowakom odzyskać, przynajmniej częściowo, zaufanie do insty-

² Dopiero pod koniec maja 2019 r. media doniosły, że były premier „w najbliższych tygodniach” ma zmienić miejsce zamieszkania, co jest konsekwencją sądowej decyzji o ogłoszeniu przetargu na przejęty przez państwo majątek Bažternáka.

³ Z badań przeprowadzonych w styczniu 2018 r. (a więc tuż przed zamordowaniem Kuciaka) na potrzeby raportu *The 2018 EU Justice Scoreboard* przygotowanego przez KE wynika, że jedynie 29% Słowaków uważało sądy za niezawisłe, a aż 58% było przeciwnego zdania. Podobne wyniki uzyskano w badaniu przeprowadzonym w styczniu 2019 r. (28% uważa sądy za niezawisłe, 60% twierdzi przeciwnie). Słowacja utrzymuje w tych sondażach drugi najgorszy wynik w UE po Chorwacji. Za główne przyczyny ograniczenia niezależności wymiaru sprawiedliwości Słowacy uznają naciski ze strony polityków oraz grup interesów i biznesu. Por. Komisja Europejska, *The 2018 EU Justice Scoreboard*, Luksemburg 2018, ec.europa.eu/info/sites/info/files/justice_scoreboard_2018_en.pdf oraz Komisja Europejska, *The 2019 EU Justice Scoreboard*, Luksemburg 2019, https://ec.europa.eu/info/sites/info/files/justice_scoreboard_2019_en.pdf, a także materiał źródłowy do danych z 2018 roku: *Flash Eurobarometer 461: Perceived independence of the national justice systems in the EU among the general public*, http://data.europa.eu/euodp/en/data/dataset/S2168_461_ENG oraz *Flash Eurobarometer 474: Perceived independence of the national justice systems in the EU among the general public*, <http://ec.europa.eu/commfrontoffice/publicopinion/index.cfm/ResultDoc/download/DocumentKy/86022>.

tucji państwa, Marián Kočner trafił do aresztu wskutek oskarżenia o popełnienie przestępstw gospodarczych i zlecenie zabójstwa Kuciaka, a Ladislav Bašternák został skazany na karę pięciu lat pozbawienia wolności i przepadek mienia pochodzącego z przestępstwa. Ujawniane podczas tych śledztw informacje dla znacznej części społeczeństwa są jednak dowodem na to, że Smer nie tylko tolerował, ale wręcz współtworzył patologię. Coraz częściej zwracają na to uwagę także instytucje europejskie. Parlament Europejski dwa dni przed drugą turą wyborów prezydenckich wydał nawet rezolucję, w której m.in. wyraził zaniepokojenie pojawiającymi się zarzutami dotyczącymi „korupcji, konfliktu interesów, bezkarności” w słowackich kręgach rządowych⁴.

Od lat praktykowaną przez Smer reakcją na zarzuty o korupcję i niejasne powiązania z biznesem jest atak na przeciwników politycznych. W rezultacie słowacka debata publiczna w dużej mierze sprowadza się do wzajemnych oskarżeń natury personalnej, formułowanych przez opozycję i koalicję rządzącą. Przedstawiając materiały kompromitujące politycznych przeciwników, Smer zazwyczaj ujawnia informacje prawdziwe (np. te dotyczące nadużyć w rozliczeniach finansowych przez firmę, której współwłaścicielem jest były prezydent Andrej Kiska), sugerując, że opozycja nie jest wolna od patologii wytykanych obozowi rządzącemu.

Ubocznym efektem tej strategii obrony jest spadek zaufania do całej klasy politycznej. Wśród partyjnych liderów ostatnie miejsce pod względem wiarygodności zajmuje Robert Fico, któremu nie ufa aż 73% Słowaków. Liderzy głównych partii opozycyjnych są w niewiele lepszej sytuacji – brak zaufania do nich deklaruje

⁴ Por. Parlament Europejski, *Situation of rule of law and fight against corruption in the EU, specifically in Malta and Slovakia*, 28.03.2019, <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//NONSGML+TA+P8-TA-2019-0328+0+DOC+PDF+V0//EN>. Zważywszy, że rezolucja została przegłosowana dwa dni przed drugą turą wyborów prezydenckich, było to w mediach interpretowane jako ingerencja w proces polityczny na Słowacji, sama rezolucja nie stała się jednak tematem szerszej debaty publicznej.

60–70% respondentów⁵. Małe zaufanie do klasy politycznej odbija się na partycypacji wyborczej. Frekwencja w drugiej turze wyborów prezydenckich (41,8%) była najniższa w historii. Regularnie poniżej 50% uprawnionych głosuje w wyborach samorządowych (w 2018 roku 48,7%), a poniżej 30% – w regionalnych (wynik niemal 30% w 2017 roku był najwyższy w historii). W dotychczasowych wyborach do Parlamentu Europejskiego frekwencja ani razu nie osiągnęła nawet 23% i za każdym razem była najniższa w całej UE⁶.

Na tym tle stosunkowo dobrze wypadają wybory parlamentarne, w których regularnie bierze udział ponad 50% uprawnionych, a w ostatnich (w 2016 roku) zanotowano najwyższą od dwunastu lat prawie 60-procentową frekwencję.

Niższa frekwencja sprzyja m.in. antysystemowej Partii Ludowej – Nasza Słowacja (ĽSNS) Mariana Kotleby, która ma silnie zmobilizowany elektorat. Rosnące rozczarowanie słowackiego społeczeństwa polityką jako taką pokazuje też rosnąca popularność w wyborach osób spoza polityki: po ostatnich wyborach samorządowych aż 42% wójtów i burmistrzów nie należy do żadnego ugrupowania (+4 p.p. w stosunku do wcześniejszych wyborów). Trend ten wyraźnie widać w dużych miastach na czele z Bratysławą, gdzie burmistrzem został 40-letni miejski aktywista i architekt. W mniejszych miejscowościach zdarza się jednak, że pod szyldem „bezpartyjnych samorządowców” występują politycy konserwujący lokalne powiązania partyjno-biznesowe.

⁵ *Dóvera/ nedóvera k vybraným politikom – jún 2019*, Agentúra Focus, 9.05.2018, http://www.focus-research.sk/files/n252_Dovera_nedovera%20k%20vybranym%20politikom_jun%202019.pdf.

⁶ Wskazuje to z jednej strony na niewielką zdolność słowackich polityków do mobilizacji elektoratu tematami europejskimi. Z drugiej strony aż 41% Słowaków uważa, że Parlament Europejski powinien odgrywać mniejszą rolę niż obecnie (średnia dla UE-28 wynosi 27%), a 35% jest przeciwnego zdania (średnia w UE 48%). Por. Parlament Europejski, *Parlemeter 2018 – Taking up the challenge: From (silent) support to actual vote*, <http://www.europarl.europa.eu/at-your-service/en/be-heard/eurobarometer/parlemeter-2018-taking-up-the-challenge>.

II. SMER, CZYLI „MAŁA STABILIZACJA” PO SŁOWACKU

Smer, choć odnotował wyraźny spadek popularności od wyborów parlamentarnych w 2012 roku, które wygrał z wynikiem 44%, wciąż jest liderem sondaży z poparciem około 20%.

Sporą zasługę ma w tym Peter Pellegrini, który w marcu 2018 roku zastąpił na stanowisku premiera Roberta Ficę. W odróżnieniu od poprzednika działa on w sposób bardziej konsensualny, kładąc większy nacisk na transparentność funkcjonowania organów państwa. Dzięki temu jako jedyny czołowy polityk cieszy się zaufaniem ponad połowy Słowaków. Jego postawa kontrastuje z zachowaniem Ficy, znanego z ostrego słownictwa i skonfliktowanego z większością środowiska dziennikarskiego. Do tego w Smerze narasta napięcie pomiędzy Pellegrinim a wciąż stojącym na czele partii Ficą, który od kilku lat poszukuje miejsca na dalszą część politycznej kariery. W 2014 roku bez sukcesu startował w wyborach prezydenckich, a w 2019 roku bezskutecznie zabiegał o fotel przewodniczącego Sądu Konstytucyjnego. Wzrost tarć wewnątrz Smeru był dostrzegalny po wyborach do Parlamentu Europejskiego w maju 2019 roku – pierwszej przegranej tej partii w ogólnokrajowej rywalizacji *stricte* partyjnej od wyborów europejskich z 2004 roku⁷. Wyrazem napięć był przekazany mediom list koszyckich działaczy partii domagających się odejścia Ficy z funkcji szefa Smeru i „oczyszczenia” partii z podejrzeń, które skutkują zarówno malejącą popularnością wśród wyborców, jak i spadającym zainteresowaniem członkostwem w partii. Przejęcie władzy w partii przez obecnego premiera mogłoby, m.in. dzięki jego dobrym osobistym notowaniom, pomóc partii odzyskać część wyborców, jednak zmiana taka, szczególnie przed zaplanowanymi na wiosnę 2020 roku wyborami, jest mało prawdopodobna. Fico,

⁷ Smer z wynikiem niecałych 16% zajął w wyborach drugie miejsce za koalicją tworzoną przez liberalną partię Progresywna Słowacja i centrową partię Razem (Spolu), która zdobyła ponad 20% głosów.

jako zwornik różnych grup interesów, co i rusz udowadnia, że zachowuje pełną kontrolę nad Smerem.

Na korzyść Smeru przemawiają sukcesy, jakie Słowacja odniosła za rządów tej partii. Gdy Fico był premierem, Słowacja dołączyła do strefy euro i weszła do obszaru Schengen, a w zdecydowanej większości społeczeństwa (również dzięki retoryce Smeru) utrzymuje się przekonanie o korzyściach płynących ze wspólnej waluty europejskiej i samego członkostwa w UE⁸. Ponadto podczas kryzysu gospodarczego gabinet Ficy prowadził odpowiedzialną politykę budżetową, a w czasie koniunktury dzieli się jej owocami w postaci różnych pakietów socjalnych (np. darmowe obiady w przedszkolach i szkołach, darmowe przejazdy kolejowe dla uczniów, studentów i emerytów), utrzymując niewielki deficyt budżetowy (0,7% PKB w 2018 roku – najmniejszy w historii).

Dla wielu Słowaków Smer jest więc gwarantem stabilności gospodarczej i społecznej. W umacnianiu tego wizerunku pomagała Ficy silna retoryka antyimigrancka, która miała przekonać społeczeństwo stosunkowo niechętnie osobom pochodzącym z innych kultur, że rząd Smeru zapewni krajowi bezpieczeństwo⁹. Fico umiejętnie gra też kwestiami światopoglądowymi, występując w roli obrońcy *status quo*. Wbrew tendencjom przeważającym w europejskiej socjaldemokracji, ale zgodnie z wolą większości

⁸ 3/4 Słowaków „zgadza się” z członkostwem w UE, a ok. 80% jest zadowolonych z możliwości wykorzystywania euro. Por. *Súhlas s členstvom SR v EU – april 2018*, Agentúra Focus, 9.05.2018, http://www.focus-research.sk/files/246_Suhlas%20s%20clenstvom%20SR%20v%20EU_april%202018.pdf oraz *Slovenská dekáda s eurem. Lidé si zvykli, osm z deseti by neměnilo*, iDnes.cz, 17.01.2019, https://www.idnes.cz/ekonomika/zahranicni/euro-slovensko-deset-let-vyroci.A190117_152043_eko-zahranicni_svob.

⁹ Według raportu „Dyskryminacja w UE w 2015 roku”, przygotowanego na zlecenie Komisji Europejskiej, Słowacja ma np. najniższy w UE odsetek osób, które czułyby się komfortowo, pracując z osobą czarnoskórą (48%), pochodzącą z Azji (49%), Żydem (57%), buddystą (51%), a także drugi najniższy (po Czechach) w przypadku pracy z muzułmaninem (37%). Por. *Special Eurobarometer 437 – Discrimination in the EU in 2015*, Komisja Europejska, październik 2015, <http://ec.europa.eu/COMMFrontOffice/publicopinion/index.cfm/Survey/getSurveyDetail/instruments/SPECIAL/surveyKy/2077>.

społeczeństwa, odrzucił np. możliwość wprowadzenia związków partnerskich dla osób tej samej płci (projekt taki zgłaszała opozycyjna SaS, paradoksalnie będąca członkiem frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów) czy adopcji przez nie dzieci¹⁰. Zapowiedział ponadto, że rząd Pellegriniego nie ratyfikuje konwencji stambulskiej, krytykowanej przez środowiska konserwatywne, a podpisanej jeszcze przez poprzednią centroprawicową koalicję. Zarazem jednak większość posłów Smeru wstrzymała się od głosu przy próbie zmiany przepisów w kierunku ograniczenia możliwości wykonywania aborcji, co utrzymało stosunkowo liberalne regulacje w tym zakresie¹¹.

Tematy światopoglądowe odegrały również istotną rolę w kampanii przed wyborami prezydenckimi w 2019 roku. Popierany przez Smer Maroš Šefčovič prezentował się jako obrońca „tradycyjnych wartości” i atakował Zuzanę Čaputovą za jej liberalne poglądy w kwestiach obyczajowych (np. zgoda na adopcję dzieci przez pary homoseksualne), w czym wtórowali mu czołowi działacze Smeru. Wynik wyborów pokazał jednak, że ta strategia ma swoje ograniczenia. Choć Čaputová nie ukrywała swoich kontrowersyjnych poglądów, to jednak skutecznie deprecjonowała ich znaczenie, deklarując, że zmiany polityczne w sprawach światopoglądowych wymagają szerokiego konsensu i nie są częścią jej programu. W rezultacie Čaputová – skupiając się w kampanii na hasłach walki o uczciwą i sprawiedliwą Słowację – przyciągnęła nie tylko wyborców liberalnych, ale też wielu konserwatywnych.

¹⁰ Zgodnie z ostatnim badaniem sondażowym agencji Focus (z 2016 roku) „zdecydowanie przeciw” możliwości adopcji dzieci przez pary jedнопłciowe było 58% Słowaków, a kolejne 17% „raczej przeciw”, łącznie 3/4 społeczeństwa. Według tego samego badania 69% Słowaków sprzeciwia się małżeństwom osób tej samej płci, a 56% zawieraniu przez nie związków partnerskich.

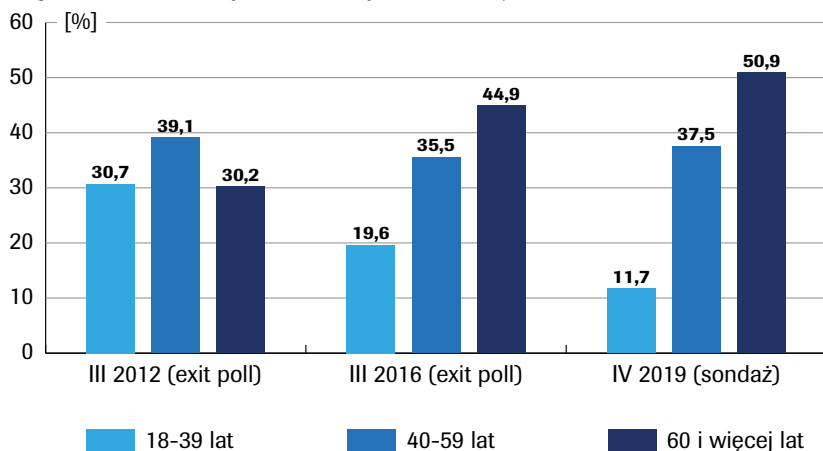
¹¹ W przeciwieństwie do Czech lekarze na Słowacji mają jednak prawo odmowy wykonywania czy asystowania przy aborcji. Według sondażu agencji Focus z 2018 roku za utrzymaniem aborcyjnego *status quo* i ograniczeniem możliwości dokonywania aborcji opowiada się podobny odsetek Słowaków (odpowiednio 47 i 48%).

Z reakcji Ficy na wygraną Čaputovej w wyborach prezydenckich wynika jednak, że walka z przypisywanym jej „ultraliberalizmem” będzie ważnym elementem strategii Smeru również przed wyborami parlamentarnymi zaplanowanymi na wiosnę 2020 roku. Oznacza to, że Smer zamierza przede wszystkim mobilizować swoich najwierniejszych wyborców i sięgać po elektorat np. koalicyjnej Słowackiej Partii Narodowej (SNS), nawet kosztem odpływu części bardziej umiarkowanego elektoratu. SNS stara się licytować ze Smerem w propozycjach socjalnych. Przy tym, podobnie jak Smer, ma silne powiązania z biznesem, m.in. milionerem Antonem Siekelem i grupą Slavia Capital – aktywnymi w branży turystycznej, na rzecz której SNS lobbuje. Szef SNS, Andrej Danko, ma swoje zasługi w podźwignięciu partii, którą przejmował jako ugrupowanie pozaparlamentarne (obecnie ok. 6–7% poparcia), jednak jego liczne gafy, nagłe zmiany decyzji czy kontrowersje (np. plagiat pracy doktorskiej) stają się dla partii ciężarem. Danko stara się jednak odzyskać zaufanie wyborców i chętnie występuje w roli obrońcy słowackich interesów przed zagranicznymi korporacjami oraz zwolennika bliskiej współpracy z Rosją.

Program i retoryka Smeru i SNS trafiają najmocniej do starszych wyborców, przede wszystkim w uboższej i bardziej konserwatywnej wschodniej części kraju oraz na pograniczu słowacko-polsko-czeskim (Czadeckie). Korzystają tam także z rozbudowanych struktur na szczeblu lokalnym – sam Smer ma ponad 15 tys. członków, zdecydowanie najwięcej wśród ugrupowań politycznych. W jego przypadku zawężająca się baza wyborcza sprawia jednak, że mimo iż partia jest wciąż liderem sondaży, w ostatnich latach dwukrotnie przegrała wybory prezydenckie i zdobywa coraz mniej mandatów poselskich (w wyborach w 2016 roku) oraz stanowisk we władzach regionalnych (2017) i gminnych (2018). W ostatnich latach w strukturze sympatyków partii znacząco wzrósł udział osób mających co najmniej 60 lat (z ponad 30% w 2012 roku do 51% w 2019). Większy jest także odsetek osób z wykształceniem średnim bez matury (z 30% w dwóch poprzednich wyborach parlamentarnych do 43% obecnie), a mniejszy osób

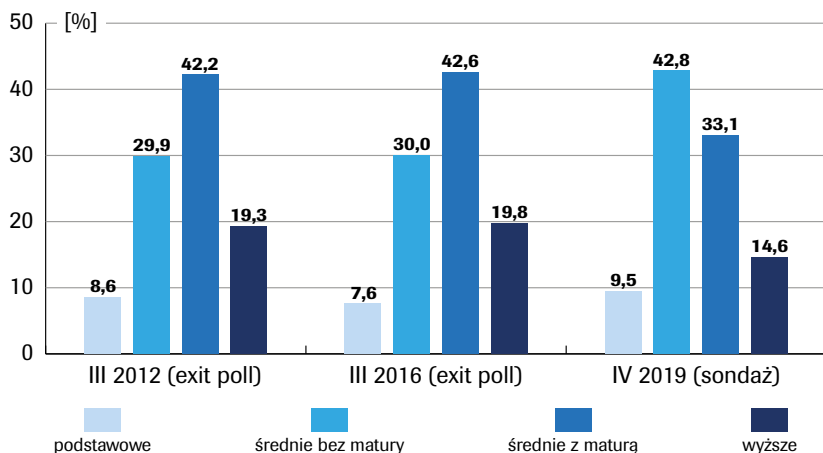
z wykształceniem wyższym (z ponad 19% do niespełna 15% obecnie). Zarazem wybory prezydenckie i do PE pokazały, że na silnie popierającym Smer wschodzie kraju frekwencja była wyraźnie niższa niż w opozycyjnie do niego nastawionej Bratysławie, co wskazuje na ograniczenia zdolności mobilizacyjnych partii Ficy.

Wykres 1. Zmiany struktury wiekowej elektoratu Smeru



Źródło: „Dennik N” na podstawie danych agencji Focus

Wykres 2. Zmiany struktury wykształcenia elektoratu Smeru



Źródło: „Dennik N” na podstawie danych agencji Focus

III. CENTROPRAWICOWA OPOZYCJA I NOWE SIŁY POLITYCZNE, CZYLI WALKA „O UCZCIWĄ SŁOWACJĘ”

Poparcie dla Zuzany Čaputovej w drugiej turze wyborów (58,4%) w dużej mierze odzwierciedla skalę poparcia dla szeroko rozumianej opozycji, która chce zmiany establishmentu i naprawy państwa, ale nie zmiany systemu politycznego. Siły opozycyjne łączy bardzo ostra krytyka Smeru oraz to, że chętnie odwołują się do haseł z protestów pod hasłem „O uczciwą Słowację” z wiosny 2018 roku.

Od lat głównymi problemami opozycji są jednak rozdrobnienie, spory personalne oraz istotne różnice programowe, które dotyczą zarówno kwestii gospodarczych, światopoglądowych, jak i agendy europejskiej¹². Wewnętrzne tarcia, także na tle personalnym, skutecznie wykorzystuje Smer, który przedstawia opozycję jako niezdolną do współpracy i skompromitowaną licznymi aferami. Lider głównej siły opozycji – głoszącej liberalizm gospodarczy i światopoglądowy partii Wolność i Solidarność (SaS, 7–9% poparcia w sondażach) – Richard Sulík, w latach 2014–2019 kierował partią z fotela europosła. Smer wypomina mu, że przed kilku laty (gdy był szefem partii koalicji rządzącej) omawiał nominacje na stanowisko prokuratora generalnego z Kočnerem, oskarżonym obecnie o zlecenie zabójstwa Kuciaka.

Szef kolejnego ugrupowania opozycyjnego (ok. 6% poparcia) OĽaNO (Zwykli Ludzie i Niezależne Osobistości) Igor Matovič swoimi skandalizującymi wystąpieniami i nagłymi zmianami poglądów budzi krytykę nawet posłów własnego klubu. Jego wiarygodność jako osoby walczącej o uczciwość i przejrzystość polityki ucierpiała m.in. wówczas, gdy został finansowo ukarany za łączenie funkcji posła z działalnością gospodarczą.

¹² Poszczególne ugrupowania prawicowej opozycji identyfikują się z różnymi europejskimi rodzinami politycznymi: chadecką EPP (KDH, Spolu, Most-Híd, SMK-MKP i OĽaNO, prawdopodobnie też przyszła partia Andreja Kiski), konserwatywną ECR (SaS), liberalną ALDE (PS) i nową eurosceptyczną EAPN tworzoną przez wicepremiera Włoch Matteo Salviniego (Sme rodina).

Z kolei celebryta i biznesmen Boris Kollár, który przewodzi ugrupowaniu Sme rodina (Jesteśmy Rodziną; 6–7% poparcia), miał przed laty bliskie kontakty z dawnym przywódcą bratysławskiego półświatka, a wypromował się przede wszystkim dzięki artykułom w prasie kolorowej, gdzie opowiada o swoich licznych dzieciach (dziesięcioro dzieci z dziewięcioma kobietami). Kollár deklaruje przy tym, że zaangażował się w politykę, aby „bronić Słowaków przed migrantami i oligarchami”, na których usługach są „standardowi politycy”.

W przeciwieństwie do Smeru czy koalicyjnej SNS ugrupowania opozycyjne mają niewielką bazę członkowską (np. OĽaNO jeszcze w 2018 roku miało tylko 13 członków) i słabo rozwinięte struktury w regionach (z wyjątkiem Ruchu Chrześcijańsko-Demokratycznego, KDH – zob. dalej).

Słabość opozycji parlamentarnej sprawia, że Słowacy skłonni są popierać nowe byty polityczne. W kolejnych wyborach parlamentarnych od 2010 roku mandaty zdobywa przynajmniej jedno nowe ugrupowanie i sytuacja ta zapewne powtórzy się podczas wyborów wiosną 2020 roku. Największe szanse mają powołane na przełomie 2017 i 2018 roku Progresywna Słowacja (PS) i centrowa partia Spolu (tj. Razem), które jako koalicja wygrały majowe wybory do Parlamentu Europejskiego z wynikiem 20,1%¹³ i wspólnie mogą liczyć na ok. 15–16% poparcia w wyborach do krajowego parlamentu. Twórcami i liderami PS są biznesmeni związani z branżą informatyczną, zaś Spolu założyli politycy innych formacji centroprawicowych. Charakterystyczne dla obu partii jest to, że szereg kluczowych stanowisk zajmują osoby z pokolenia 30- i 40-latków, przede wszystkim z Bratysławy, nierzadko z doświadczeniem eksperckim bądź biznesowym. W tym gronie do niedawna była też Zuzana Čaputová, która zrezygnowała z człon-

¹³ Partie te nie startowały dotąd w wyborach parlamentarnych, ale wskutek zmian przynależności partyjnych posłów ugrupowanie Spolu dysponuje obecnie sześcioma miejscami w parlamencie, a PS jednym.

kostwa w partii po wygranej w wyborach prezydenckich. Obiecują oni wyborcom m.in. większą przejrzystość funkcjonowania władzy i instytucji publicznych, co ma pomóc w stworzeniu sprawiedliwego i efektywnego państwa. Spolu prezentuje się jako partia centroprawicowa, natomiast Progresywna Słowacja świadomie unika łatwego zaszeregowania. Na poziomie europejskim PS związała się z liberalną frakcją ALDE, a w swoim programie łączy m.in. postulat wprowadzenia szeregu ułatwień dla biznesu z silnym akcentem na równe szanse dla wszystkich obywateli oraz kwestiami z zakresu ochrony środowiska.

Szanse na wejście do parlamentu w najbliższych wyborach ma też partia „Na Rzecz Ludzi” (Za ľudí), której założenie zapowiedział, jeszcze przed końcem swojej prezydentury, Andrej Kiska. Jego ugrupowanie ma centrowy profil i w sondażach może liczyć na ok. 6–11%, przyciągając głównie wyborców koalicji PS-Spolu oraz SaS. W przeciwieństwie do PS-Spolu Kiska nie może jednak prezentować się jako nowa jakość w polityce. Podczas swojej prezydentury Kiska zmagał się z licznymi oskarżeniami płynącymi ze strony Smeru, które dotyczyły m.in. nieprzejrzystej transakcji nabycia działki w rodzinnym Popradzie i deliktów podatkowych. Pozbawiony prezydenckiego immunitetu stał się on jeszcze łatwiejszym celem ostrych ataków.

Zmiany zaszły w ostatnim czasie także wśród ugrupowań ubiegających się o głosy wyborców konserwatywnych. Wyzwaniem dla nich staje się z jednej strony anonsowana przez Ficę walka z „ultraliberalizmem” nowej prezydent, z drugiej zaś rosnąca popularność coraz silniej odwołujących się do tradycyjnych wartości przedstawicieli „antysystemu”. Tradycyjne ugrupowanie słowackiej chadecji Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny (KDH) po wyborach w 2016 roku znalazło się poza parlamentem¹⁴, ale większość sondaży wskazuje, że w wyborach przyszłorocznych

¹⁴ KDH w parlamencie reprezentuje obecnie jeden poseł, który został wybrany z listy innego ugrupowania.

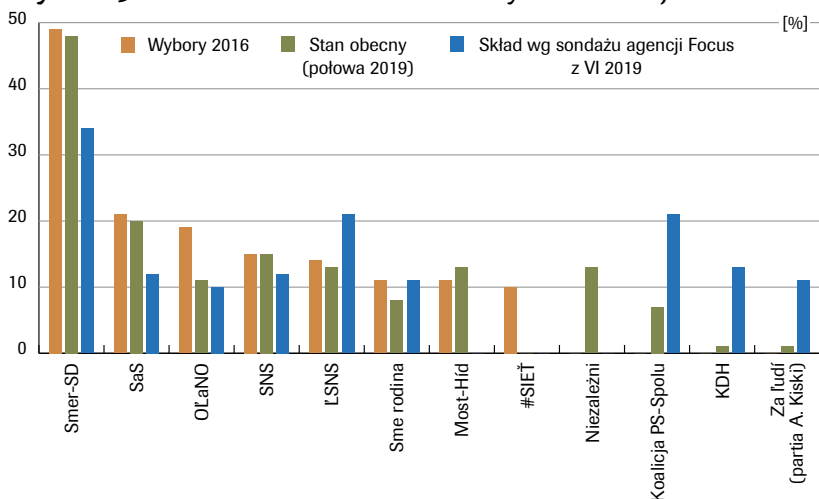
odzyska mandaty poselskie. Świadczy o tym m.in. dobry wynik partii w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego. KDH zdobyła w nich blisko 10% głosów, pomimo konkurencji ze strony nowo powstałej Unii Chrześcijańskiej, utworzonej przez rozłamowców z KDH i OLaNO, którzy zarzucali swoim dotychczasowym partiom pasywność, m.in. w realizacji postulatów światopoglądowych. Nowe ugrupowanie, zyskując 3,8% głosujących nie zdobyło mandatu, ale rozdrobniło konserwatywny elektorat, odbierając wyborców przede wszystkim OLaNO (poparcie 5,3%).

Przetasowaniom w gronie partii odwołujących się do wartości chrześcijańskich towarzyszy od początku XXI wieku spadek liczby wiernych głównych wyznań chrześcijańskich¹⁵. Na to nakładają się nowe trendy w stosunkach między hierarchą kościelną a politykami. Słabnie współpraca pomiędzy biskupami a KDH pod przywództwem Alojza Hliny, coraz głośniejsi (m.in. dzięki sieciom społecznościowym) są natomiast księża sympatyzujący z siłami antysystemowymi. Katolicka hierarchia ma też dylemat z ustosunkowaniem się do Zuzany Čaputovej, której liberalne poglądy w niektórych kwestiach stoją w sprzeczności z nauką Kościoła, ale jej wola walki z nadużyciami władzy wobec osób słabszych budzi sympatię wielu słowackich katolików. Ówczesna wiceszefowa Progresywnej Słowacji uzyskała w trakcie kampanii wsparcie m.in. byłego ordynariusza Trnawy Róberta Bezáka, ale np. jego następca na tym stanowisku Ján Orosch zdecydowanie odradzał wspieranie „ultraliberalnych” kandydatów. Według sondażowych badań już w pierwszej turze wyborów prezydenckich Čaputová poparło 36% katolików i 42% ewangelików (w drugiej turze odpowiednio 57 i 58%).

¹⁵ Według ostatniego spisu powszechnego (z 2011 roku) 62% Słowaków deklaruje wyznanie rzymskokatolickie, 5,9% należy do największego Kościoła luteranckiego, a 3,8% to grekokatolicy; ateści stanowią 13,4% społeczeństwa. Są to dla trzech największych Kościołów chrześcijańskich gorsze wyniki niż 10 lat wcześniej (odpowiednio 68,9, 6,9 i 4,1%), ale w przypadku obu Kościołów katolickich lepsze niż w 1991 roku (60,4 oraz 3,4%; odsetek luteranów wynosił wówczas 6,2%). Odsetek ateistów stopniowo rośnie (13% w 2001 i 9,8% w 1991 roku).

Słabnące w ostatnich latach poparcie dla Smeru daje prawicowej opozycji szanse na odsunięcie partii Ficy od władzy. Warunkiem niezbędnym do realizacji tego scenariusza jest jednak przynajmniej zrezygnowanie z wzajemnych ataków i uzgodnienie przedwyborczych strategii, co słowaccy przywódcy polityczni coraz wyraźniej zaczynają sobie uświadamiać. Ten proces następuje jednak powoli i równolegle z fragmentacją sceny partyjnej wskutek powstawania nowych formacji politycznych. Łączenie sił zapoczątkowało zawarcie koalicji przez PS i Spolu w lutym 2019 roku. Te marginalne wówczas projekty polityczne stanowią dziś jako koalicja najpoważniejszą konkurencję dla Smeru. Trwają rozmowy na temat możliwej współpracy tego bloku z partią byłego prezydenta Kiski, z kolei OLaNO rozmawia o koalicji z reprezentującą mniejszość węgierską i pozostającą od 2012 roku poza parlamentem partią SMK-MKP, a także z KDH. Trudne decyzje czekają też kierownictwo balansującego w sondażach tuż nad progiem wyborczym węgiersko-słowackiego ugrupowania Most-Híd, które wchodzi w skład koalicji rządzącej ze Smerem, ale przed drugą turą wyborów prezydenckich poparło Zuzanę Čaputovą.

Wykres 3. Możliwa zmiana składu Rady Narodowej w 2020 roku



Słupki pokazują liczbę mandatów w liczącej 150 miejsc Radzie Narodowej.
Źródło: Opracowanie własne

IV. ANTYSYSTEM, CZYLI SŁOWACJA SFRUSTROWANA

Jedną z konsekwencji rosnącego rozczarowania elitami politycznymi w słowackim społeczeństwie jest, obok spadku frekwencji wyborczej i rosnącej popularności nowych osób w polityce, wzrost poparcia dla sił antysystemowych. W marcowych wyborach prezydenckich głównymi przedstawicielami tego nurtu byli Štefan Harabin i Marian Kotleba, którzy łącznie uzyskali niemal 1/4 oddanych głosów.

Lepszy wynik (14,3%) uzyskał Harabin, kontrowersyjny sędzia Sądu Najwyższego. W latach 90. blisko współpracował on z premierem Vladimírem Mečiarom, którego rządy spowodowały opóźnienie w integracji Słowacji z UE i NATO¹⁶. Harabin pytany w kampanii o najlepszego dotychczas premiera Słowacji wskazał Mečiara i jako nominat partii Mečiara sprawował urząd wicepremiiera i ministra sprawiedliwości w pierwszym rządzie Roberta Ficy (2006–2009). Harabin od lat 90. zajmuje stanowiska w najważniejszych instytucjach w państwie, ale od kilku lat ostro krytykuje całą scenę polityczną, zarzucając niemal wszystkim korupcję i zdradę interesów narodowych. W wyborach prezydenckich znalazł spore poparcie w grupach starszych i uboższych wyborców, bez wyższego wykształcenia. Jego elektorat to labilna mieszanka zwolenników współrządzących partii SNS i Smer oraz – w mniejszym stopniu – opozycyjnego ugrupowania Sme rodina. Dla nich Harabin, prezentujący się jako kompetentny prawnik od

¹⁶ Vladimír Mečiar (ur. 1942) – premier Słowacji w latach 1993–1998 (z dziewięciomiesięczną przerwą w 1994 roku). Na początku lat 90. był wspólnie z czeskim premierem Václavem Klausem jednym z głównych architektów podziału Czechosłowacji, a tym samym powstania niezależnego państwa słowackiego. Podczas rządów Mečiara doszło do łamania standardów demokratycznych, wykorzystywania służb specjalnych do walki z przeciwnikami politycznymi (np. sprawa uprowadzenia syna prezydenta Michala Kováča), a prywatyzacja doprowadziła do budowy struktur oligarchicznych. Zdarza się, że ludzie powiązani z jego reżimem wciąż zajmują w organach państwa istotne funkcje, jak np. Harabin czy szef mediów publicznych Jaroslav Rezník.

lat walczący ze skorumpowanym systemem, był bardziej przekonującą opcją niż Kotleba, który jako młody radykał stał jeszcze kilka lat temu na czele antyromskich pochodów.

Štefan Harabin w kampanii starał się przyciągać wyborców między innymi retoryką suwerennościową. Podkreślał, że Słowacja nie potrzebuje jasnego zakotwiczenia na Wschodzie czy Zachodzie i powinna realizować politykę „wielowektorową”, tzn. rozwijać współpracę zarówno z NATO, jak i Rosją. Tym samym odwoływał się do emocji, które w latach 90. rozbudzał Vladimír Mečiar – broniący prawa Słowacji do wyboru własnej ścieżki transformacji i odrzucający ślepe kopiowanie zachodnich wzorców. W rzeczywistości taką retoryką Mečiar starał się przykryć porażkę swojej polityki zagranicznej, po tym jak Zachód, w związku z łamaniem demokratycznych standardów na Słowacji, odrzucił w 1995 roku aspiracje Bratysławy do członkostwa w NATO i UE¹⁷. Tak jak wówczas hasła powtarzane przez Mečiara były zgodne z interesami Moskwy, tak również i teraz poglądy Harabina na politykę międzynarodową są przeważnie zgodne z narracją Kremla (m.in. krytyka „faszystowskich” władz na Ukrainie czy negowanie aneksji Krymu i udziału Rosji w zestrzeleniu malezyjskiego samolotu nad okupowaną częścią Ukrainy). Harabin postuluje m.in. natychmiastowe zniesienie unijnych sankcji względem Rosji czy demilitaryzację państw Europy Środkowej (w tym ograniczenie słowackich wydatków na obronność na rzecz np. służby zdrowia). Choć nazywa on NATO „przeżytkiem, który z czasem sam zniknie”, nie przeszkadza mu to sugerować przyjęcia do NATO Rosji. Harabin nie postuluje też wprost wyjścia Słowacji z UE, niemniej twierdzi, że słowacka pozycja jest „haniebna”, a rząd akceptuje „dyktat Brukseli”. Rozpowszechniał przy tym informacje o „tysiącach migrantów”, którzy już są bądź wkrótce przybędą na Słowację. Swoją elektorat starał się przekonać, że Słowacja powinna doprowadzić do ograniczenia działań UE do problematyki go-

¹⁷ A. Duleba, *Slovenská zahraničná politika – bilancia šiestich rokov a perspektivy Zmeny*, „Mezinárodní vztahy”, 1999, vol. 34, no. 1, s. 36–54.

spodarczej i że w każdej chwili Bratysława może odwołać swoją zgodę na przekazanie części krajowych kompetencji do UE.

Marian Kotleba, przewodniczący Partii Ludowej Nasza Słowacja (LSNS), która wywodzi się ze skrajnych środowisk odwołujących się do słowackiego nacjonalizmu i wręcz do tradycji neonazistowskich, uzyskał w wyborach prezydenckich 10,4%. Bazą elektoratu Kotleby byli wyborcy LSNS, która wypracowała sobie stałą i zmobilizowaną grupę zwolenników. Popularnością cieszy się on zwłaszcza w grupie młodych (poniżej 30 lat), słabiej wykształconych wyborców.

Czynnikiem sprzyjającym sukcesom politycznym Kotleby i jego partii jest m.in. budzący na Słowacji duże kontrowersje temat współżycia społeczności słowackiej ze społecznością romską. Słowacja jest drugim państwem UE (po Bułgarii) z największym odsetkiem ludności romskiej (9%), wśród której stopa zatrudnienia wynosi tylko 25% (dla ogółu społeczeństwa słowackiego – 68%)¹⁸. Romowie są licznie reprezentowaną społecznością m.in. w najmocniej dotkniętych transformacją gospodarczą lat 90. częściach regionu bańskobystrzyckiego, który stał się matecznikiem LSNS. Kotleba do 2017 roku stał na czele tamtejszych władz regionalnych, a jego partia w programie wyborczym w 2016 roku wprost zapowiedziała walkę z „pasożytami z osad” i przestępczością romską.

LSNS korzysta również z utrzymującego się w części społeczeństwa pozytywnego obrazu podporządkowanego III Rzeszy Państwa Słowackiego (1939–1945) i jego przywódcy księdza Jozefa Tisy, współodpowiedzialnego m.in. za deportacje ludności żydowskiej do obozów zagłady. Podobne do Kotleby, pozytywne zdanie

¹⁸ OCED *Economic Surveys: Slovak Republic 2019*, OCED, Paryż 2019, https://read.oecd-ilibrary.org/economics/oecd-economic-surveys-slovak-republic-2019_eco_surveys-svk-2019-en#page1.

o Państwie Słowackim i Tisie ma odpowiednio 18 i 9% Słowaków¹⁹. Radykalizm części postulatów ĽSNS stał się przyczyną złożenia w 2017 roku przez Prokuraturę Generalną wniosku o rozwiązanie partii pod zarzutem ekstremizmu i „tendencji faszystowskich”, ale Sąd Najwyższy pod koniec kwietnia 2019 roku wniosek ten ostatecznie oddalił²⁰.

Sądowy sukces nie tylko legitymizuje obecność partii Kotleby na scenie politycznej, ale też pomaga jej sukcesywnie przesuwać się z pozycji ekstremistycznych w stronę centrum. Od dłuższego czasu ĽSNS łagodzi retorykę i zamiast haseł antyromskich skupia się na „obronie tradycji i narodowych interesów”. Pomaga to ĽSNS w poszerzaniu elektoratu, w efekcie w pierwszej turze wyborów prezydenckich Kotleba zajął drugie miejsce nie tylko wśród wyborców bezrobotnych, ale również w grupie bogatszych Słowaków (ponad 1200 euro zarobków miesięcznie netto). Poparcie dla ĽSNS rośnie też wśród osób starszych i kobiet, dotychczas nieufnych wobec Kotleby. Partii udaje się przy tym dotrzeć zarówno do praktykujących katolików (24% elektoratu), jak i ateistów (31% wyborców tej partii)²¹.

Poziom poparcia dla Kotleby nie słabnie pomimo medialnego i politycznego ostracyzmu i marginalizacji partii (ĽSNS jest powszechnie nazywana partią „faszystowską”). Niezależnie od tego poparcie dla ĽSNS od czasu ostatnich wyborów parlamentarnych (8% w 2016 roku) wzrosło do 11,5–14%²², co czyni z niej najczęściej

¹⁹ *Osudové osmičky v historickém vědomí české a slovenské veřejnosti: události, období, osobnosti*, CVVM, 12.06.2018, https://cvvm.soc.cas.cz/media/com_form2content/documents/c2/a4645/f9/pd180612.pdf.

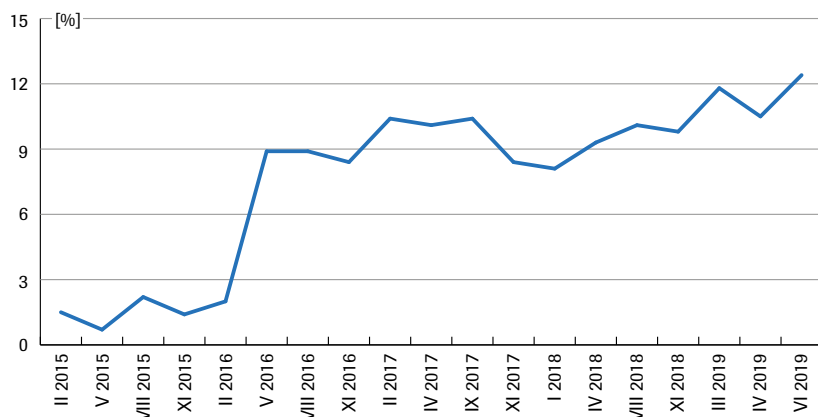
²⁰ W 2006 roku Sąd Najwyższy rozwiązał poprzednie ugrupowanie, któremu przewodził Marian Kotleba (Wspólnota Słowacka – Partia Narodowa). Od tego czasu środowiska ekstremistyczne zaczęły przywiązywać jeszcze większą wagę do tego, aby sformułowania w oficjalnych dokumentach nie stanowiły przesłanek do delegalizacji ich struktur.

²¹ M. Hanus, *Kotleba je už uprostred nás a len tak ľahko neodíde*, „Postoj”, 14.05.2019, <https://www.postoj.sk/43367/kotleba-je-uz-uprostred-nas-a-len-tak-lahko-odide>.

²² Partia uzyskała 13,9% w majowym sondażu agencji AKO oraz 12,5% w czerwcowym agencji Focus.

trzecią siłę polityczną (zob. Wykres 4). Właśnie trzecie miejsce partia Kotleby zajęła w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego, a wynik 12,1% jest ich najlepszym dotychczas rezultatem w wyborach ogólnokrajowych. Na scenie antysystemowej zagrożeniem dla partii Kotleby, ale także częściowo dla Smeru, może być ugrupowanie Harabina, jego powstanie nie jest jednak pewne.

Wykres 4. Sondażowe poparcie dla LSNS w latach 2015–2019



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych agencji Focus

Zarówno Harabin, jak i Kotleba zawdzięczają popularność występom w mediach, które swoją pozycję budują jako alternatywa dla środków przekazu głównego nurtu. W publikacjach dotyczących spraw zagranicznych media te nierzadko rozpowszechniają teorie spiskowe i poglądy wpisujące się w narrację Kremla (zob. dalej: Media dezinformacyjne na Słowacji). Pomagają wspomnianym politykom przyciągać sporą część słowackich wyborców, którzy czują się ofiarami transformacji gospodarczej i odczuwają lęk przed zmianami związanymi z globalizacją.

Zagranicznemu kapitałowi przypisuje się w nich drenowanie gospodarki kraju – np. kotlebowcy podważają zasadność znacznych ulg udzielanych zagranicznym inwestorom (uruchomiony jesienią 2018 roku zakład Jaguar Land Rover w Nitrze otrzy-

mał wsparcie szacowane na pół miliarda euro). Według badania z 2018 roku ponad 1/3 Słowaków negatywnie ocenia sytuację gospodarczą państwa, co jest zdecydowanie najgorszym wynikiem wśród państw Grupy Wyszehradzkiej²³.

Problemy, których najgłośniejszym wyrazicielem są media i politycy najostrzej krytykujący obecny kurs rozwoju państwa, trafiają coraz częściej do głównego nurtu debaty. Słowaccy ekonomiści zwracają uwagę na ryzyka związane z bardzo dużym i rosnącym uzależnieniem słowackiej gospodarki od jednej branży: już przed uruchomieniem fabryki Jaguara Słowacja była największym producentem samochodów osobowych *per capita* na świecie, a sam VW odpowiada za 10% słowackiego eksportu. Jednocześnie krajowa wartość dodana w eksporcie (55%) należy do najniższych w OECD (np. w Polsce 73%), co sprawia, że często kosztowny eksport w małym stopniu przekłada się na poprawę sytuacji miejscowej ludności.

Media dezinformacyjne na Słowacji

Na Słowacji stosunkowo dużą popularnością cieszą się serwisy, które prezentując się jako niezależna alternatywa dla mediów głównego nurtu, przedstawiają punkt widzenia bliski Kremlowi. Najpopularniejszym z nich jest profilujący się na „konserwatywny dziennik” portal Hlavné správy (ok. 1 mln czytających miesięcznie), zajmujący jednocześnie trzecie miejsce na liście ogółem najczęściej odwiedzanych informacyjnych serwisów internetowych. Media liberalne ujawniły szereg przykładów świadczących o powiązaniach tej redakcji

²³ W badaniu 28% Słowaków uznało sytuację gospodarczą państwa za dobrą bądź bardzo dobrą, a 34% za złą bądź bardzo złą. We wszystkich pozostałych państwach regionu liczba ocen pozytywnych przeważała nad negatywnymi: na Węgrzech 29% do 20%, w Czechach 44% do 15%, a w Polsce 57% do 7%. Por. *Hodnocení ekonomické situace a materiálních životních podanek v středoevropském srovnání – leden 2018*, CVVM, 28.03.2018, cvvm.soc.cas.cz/media/com_form-2content/documents/c2/a4566/f9/ev180328.pdf.

z Rosjanami. Popularny jest także prorosyjski serwis Parlamentné listy (ok. 170 tys. czytających), który – podobnie jak jego czeski odpowiednik – jest własnością czeskiego senatora Ivo Valenty (należy do klubu prawicowej ODS). Rosyjski serwis Sputnik ma sekcję dotyczącą Słowacji na swej czeskiej stronie. Lewicowy tygodnik „Slovo” i powiązany z nim portal również publikują treści zgodne z linią Kremla. Istotne znaczenie dla alternatywnych, prokremlowskich mediów ma popularne internetowe radio Slobodný vysieláč, które pomogło wypromować Štefana Harabina na jedną z czołowych postaci nurtu antysystemowego. Częstym gościem tej rozgłośni jest też Marian Kotleba. O podatności Słowaków na dezinformację i teorie konspiracyjne, głoszone w wymienionych wyżej mediach, świadczą wyniki sondażu dotyczącego antyrządowych protestów z wiosny 2018 roku. Aż 35% respondentów uznało, że demonstracje te były sterowane z zagranicy.

Programy Harabina i Kotleby są w wielu punktach zbieżne, ich sojusz skutecznie utrudniają jednak ambicje polityczne i wzajemna nieufność. Obaj mocno eksploatują tematy światopoglądowe, prezentując się jako obrońcy tradycyjnych wartości i kreśląc wizję rozmycia się pięciu milionów Słowaków w liberalnym świecie Zachodu. Obaj przywódcy antysystemowej części społeczeństwa przekonują, że Słowacja musi bronić suwerenności zarówno przed Brukselą, jak i Waszyngtonem. Kotleba przyciąga wyborców preferujących radykalniejsze rozwiązania, a jego partia zbierała podpisy pod wnioskiem o organizację referendum w sprawie wyjścia z UE, zaś po fiasku tej inicjatywy postuluje organizację referendum dotyczącego opuszczenia NATO. Dla tej części elektoratu współpraca z Harabinem jest ryzykowna, ponieważ jako polityk, który w przeszłości poparł członkostwo w strefie euro i traktat lizboński, jest on dla nich niewiarygodny i zbyt zżyty z systemem, który krytykuje.

V. PERSPEKTYWY ZMIAN

Zaplanowane na wiosnę 2020 roku wybory parlamentarne będą starciem trzech obozów politycznych: obozu władzy, czyli coraz bardziej konserwatywnej socjaldemokracji i narodowców, centroprawicowej i liberalnej opozycji, którą łączy niemal wyłącznie ostra krytyka partii Ficy oraz rosnących w siłę mimo dobrych wyników gospodarczych antysystemowców. Ostateczny kształt tych obozów nie jest przesądzony, ponieważ trwają w ich szeregach przetarasowania. Wiele wskazuje na to, że Smer będzie się starał narzucić w kampanii narrację walki o obronę realizowanej polityki socjalnej oraz tradycyjnych wartości, dla których zagrożeniem, zdaniem Smeru, jest centroprawicowa i liberalna opozycja. Ta z kolei podkreślać będzie konieczność uzdrowienia państwa i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych nadużyć za czasów władzy Smeru.

Wyniki sondaży na niespełna rok przed wyborami parlamentarnymi dają duże szanse partiom centroprawicowym i liberalnym na powołanie przyszłego rządu. Prawdopodobnie będzie to jednak wymagało szerokiego sojuszu co najmniej czterech niespójnych programowo ugrupowań, przez co taka koalicja byłaby narażona na regularne turbulencje. Kluczowe znaczenie dla powyborczej arytmetyki będzie miała liczba mandatów zdobyta przez partię Kotleby, która na razie ma zerowy potencjał koalicyjny. W przypadku dużego sukcesu tej partii i ewentualnie także ugrupowania Harabina możliwa byłaby współpraca części opozycji ze Smerem. Warunkiem powołania takiej proeuropejskiej i proatlantycznej koalicji byłoby jednak zapewne odsunięcie z kierowniczych pozycji w Smerze Roberta Ficy i Roberta Kalińaka. Broniąc się przed takim scenariuszem i chcąc utrzymać się u władzy, Fico mógłby pójść na daleko idące ustępstwa w rozmowach z ugrupowaniami nieodrzucającymi jasno koalicji ze Smerem (jak np. Smerodina), ale też sondować możliwości powołania mniejszościowego rządu z poparciem partii Kotleby. Wskazuje na to współpraca Smeru z ĽSNS w niektórych głosowaniach w parlamencie. Ceną

za taki sojusz byłyby jednak: krytyka Słowacji ze strony europejskich partnerów, problemy Smeru w europejskiej socjaldemokracji, a także opór większości słowackiego społeczeństwa, które w 2018 roku pokazało, że jest zdolne do mobilizacji i masowych protestów.

KRZYSZTOF DĘBIEC, JAKUB GROSZKOWSKI